

# PRZEGLĄD PEDAGOGICZNY

ORGAN TOW. NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH I WYŻSZYCH  
T. N. S. W.

POD REDAKCJĄ MAKSYMILIANA TAZBIRA

Nr. 6 Warszawa, 5 kwietnia 1937 r. R. LVI (22)

TREŚĆ: XVII Doroczne Walne Zgromadzenie T. N. S. W. — 81. P. Halfter. Z prac Komisji Norm. — 83. Losy noweli emerytalnej. — 86. Organizacja liceum ogólnokształcącego i pedagogicznego. — 87. Szkolnictwo średnie w Rumunii. — 88. Z życia T. N. S. W. — 90. Konferencja z p. Dyrektorem Departamentu M. Pollakiem. — 93. Sezon letni w Krynicy i Orłowie Morskim. — 93. Kronika. — 94. Z żałobnej karty: ś. p. Stefan Cybulski, ś. p. Ignacy Fredro, ś. p. Michał Arcychowski. — 94.

## XVII Doroczne Walne Zgromadzenie T.N.S.W. odbędzie się w Warszawie w dniach 2 i 3 maja 1937 r.

Dnia 2 maja w niedzielę — pierwszy dzień obrad Walnego Zgromadzenia T. N. S. W.

O godz. 9 Nabożeństwo w kościele Św. Krzyża, Krakowskie Przedmieście.

O godz. 10 obrady Walnego Zgromadzenia.

Porządek obrad:

1. Otwarcie Walnego Zgromadzenia.
2. Prof. Dr. Stefan Błachowski (Poznań):  
„O kształceniu nauczycieli szkół średnich“.

Posiedzenie popołudniowe o godz. 15.

3. Protokół XVI Walnego Zgromadzenia T. N. S. W. w dniach 31 maja i 1 czerwca 1936 r. (protokół był ogłoszony drukiem w n-rze 11 „Przełądu Pedagogicznego“ z dnia 21 czerwca 1936 r.

4. Sprawozdania:

- a) Sekretarza Generalnego Zarządu Głównego.
- b) Skarbnika Zarządu Głównego.
- c) Głównej Komisji Rewizyjnej.

5. Dyskusja ogólna nad sprawozdaniem Zarządu Głównego.

6. Zebranie towarzyskie w lokalu Koła Warszawskiego T. N. S. W.

## **Dnia 3 maja w poniedziałek -- drugi dzień obrad Walnego Zgromadzenia o godz. 9.**

### **7. Obrady Komisyj:**

a) do spraw szkolnictwa państwowego, b) do spraw szkolnictwa prywatnego i komunalnego, c) skarbowej i samopomocy koleżeńskiej, d) pedagogicznej, e) wyborczej (matki), f) wnioskowej, w której skład wchodzi prezydium wszystkich wyżej wymienionych komisyj. (Początek obrad Komisji wnioskowej — po zakończeniu prac poprzednich Komisyj).

### **Posiedzenie popołudniowe o godz. 15.**

8. Dyskusja ogólna nad sprawozdaniem Zarządu Głównego (dal-  
szy ciąg).

9. Sprawozdania Komisyj Walnego Zgromadzenia.

10. Wybory uzupełniające do Zarządu Głównego, Głównej Komisji Rozjemczej i Głównej Komisji Rewizyjnej.

11. Zamknięcie obrad Walnego Zgromadzenia.

U w a g i: 1) W Walnym Zgromadzeniu biorą udział z głosem decydującym:

a) członkowie honorowi Towarzystwa;

b) członkowie Zarządu Głównego, Głównej Komisji Rewizyjnej i Głównej Komisji Rozjemczej, przewodniczący Zarządów Okręgowych lub ich zastępcy;

c) delegaci Kół, wybrani przez Walne Zgromadzenia Kół w stosunku 1:25 członków; Koła, mające mniej niż 25 członków, wybierają 1 delegata. Delegaci winni być zaopatrzeni w listy uwierzytelniające Zarządów Kół.

Zarządy Kół winny przesać do dnia 23 kwietnia do Zarządu Głównego w Warszawie, ul. Bracka 18, imienne listy delegatów celem wcześniejszego przygotowania dla nich kart uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu.

Uczestnicy Walnego Zgromadzenia, delegaci Kół, otrzymają imienne karty uczestnictwa w Biurze Kwaterunkowym Walnego Zgromadzenia w lokalu T. N. S. W., bądź też przy wejściu na salę obrad. Na kartach tych będą podane wszelkie informacje, dotyczące Walnego Zgromadzenia.

Imienne zgłoszenia na kwatery nadsyłają Koła do biura Zarządu Głównego do dnia 25 kwietnia. Kwatery będą zbiorowe w internatach lub pojedyncze w hotelach. W zgłoszeniu należy zaznaczyć, o jaką kwaterę chodzi.

Biuro Walnego Zgromadzenia czynne będzie w lokalu T. N. S. W. w sobotę 1 maja, od godz. 18—22; w niedzielę 2 maja od godz. 8—10 rano, następnie na miejscu obrad Walnego Zgromadzenia.

Członkowie T. N. S. W., nie będący delegatami, będą miłymi gośćmi na Walnym Zgromadzeniu.

### **Regulamin komisyj Walnego Zgromadzenia T. N. S. W.**

1. Liczba członków komisji z prawem głosu jest ograniczona i nie może przekraczać 40.

2. Członków komisji wybierają Prezydium lub wyjątkowo Prezesi Zarządów Okręgowych spośród delegatów swych Okręgów.

3. Przewodniczącego komisji wyznacza Prezydium Zarządu Głównego na trzy dni przed terminem Walnego Zgromadzenia, wręczając mu równocześnie zgłoszone wnioski.

4. Przedmiotem obrad mogą być jedynie wnioski, przedstawione przez Zarząd Główny, Zarząd Okręgu i Koła w sposób określony statutem. Inne wnioski przekazuje się Zarządowi Gł. do rozpatrzenia, o ile Walne Zgr. nie uzna ich za nagłe.

5. Obradom komisji mogą się przysłuchiwać inni delegaci Walnego Zgromadzenia.

U w a g a. Powyższy regulamin nie dotyczy Komisji-Matki i wnioskowej.

## Z prac Komisji Norm

22.III b. r. zakończone zostały obrady M. K. N. nad warunkami umów o pracę na rok szkolny 1937/38.

Wynikiem prac tych są głównie zmiany kilku paragrafów postanowień ogólnych, t. zw. części pragmatycznej umowy. Zmiany te miały na celu bądź dostosowanie przepisów do wymagań życia szkolnego, bądź usunięcie możliwości różnych ich interpretacji.

Układ zbiorowy, opracowany przez M. K. N., jak wszelkie zresztą przepisy, nie może przewidzieć wszystkich wypadków, jakie zająć mogą w praktyce. Najlepsze przepisy nie uregulują wzajemnych stosunków pracownika i pracodawcy, jeśli obie strony nie będą szczerze pragnęły „współpracy w rzetelnych ramach realnych możliwości”.

Niżej podajemy nową redakcję zmienionych paragrafów:

Punkt d) § 2 cz. I otrzymuje brzmienie następujące: „Nauczycielami w rozumieniu niniejszego układu są sekretarze szkolni, bibliotekarze, instruktorzy, kierownicy pracowni i warsztatów, o ile osoby te są równocześnie nauczycielami w myśl punktu b) i c) czynnymi w danej szkole”. To znaczy, w stosunku do sekretarzy, bibliotekarzy i t. d., zaangażowanych wyłącznie do pełnienia odpowiednich czynności, układ zbiorowy nie obowiązuje. Warunki pracy tych kategorii pracowników umysłowych są ustalone w „Kodeksie zobowiązań”.

§ 9 w nowej redakcji brzmi: „Stosunek pracy z nauczycielem stałym trwa do momentu zdobycia przez niego praw do renty starczej, względnie do renty inwalidzkiej (w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24.XI.1927 r. poz. 911/27 art. 22 i 24); poza tym może być rozwiązany przez wypowiedzenie.

Wypowiedzenie nauczycielowi ze wskazaniem powodów winno być dokonane przez właściciela, ewentualnie upoważnionego dyrektora w formie pisemnej przed dniem 1 lutego z ważnością od dnia 1 sierpnia tegoż roku. Właściciel, rozwiązując umowę przez wypowiedzenie z nauczycielem stałym przed 1-ym lutego, wypłaca mu odszkodowanie, płatne do dnia 1 sierpnia tego roku szkolnego, w ciągu którego wypowiedzenie nastąpiło, w wysokości ostatnio pobieranego miesięcznego wynagrodzenia za każdy przepracowany w jego szkole rok szkolny od czasu nabycia charakteru nauczyciela stałego. W razie niewypłacenia nauczycielowi odszkodowania w terminie właściciel obowiązany jest do opłacenia procentów za zwłokę w wysokości 1% miesięcznie, począwszy od dnia 1 sierpnia tego roku szkolnego, w ciągu którego wypowiedzenie nastąpiło.

Wypowiedzenie nauczycielowi stałemu umowy po 1 lutego nakłada na właściciela obowiązek zatrudnienia nauczyciela w następnym roku szkolnym w tym samym zakresie, lub wypłacenia mu za ten zakres pracy poborów obliczonych według norm na dany rok szkolny, ustalonych w danej szkole, a to niezależnie od ewentualnego odszkodowania, jakie przysługuje nauczycielowi na podstawie przepisów, zawartych w ustępie poprzednim.

Prawa, nabyte przez nauczycieli na podstawie przepisów części

I układu w kwestii nabywania charakteru stałego nauczyciela, nie mogą ulec ograniczeniu w następnych układach zbiorowych.

Nauczyciel stały, rozwiązując umowę przez wypowiedzenie, musi uwiadomić na piśmie właściciela lub upoważnionego przez niego dyrektora przed dniem 1 marca. Nauczyciel stały, wypowiadając pracę po 1 marca, winien uiścić na żądanie właściciela odszkodowanie w wysokości poniesionych strat".

Ostatni ustęp §9 został wprowadzony ze względu na dobro szkoły. Idzie o to, by zapobiec zdarzającym się niestety wypadkom opuszczania przez nauczycieli szkoły w czasie, kiedy zaangażowanie nauczyciela z odpowiednimi kwalifikacjami jest trudne, względnie wręcz niemożliwe. Zbyt późno zgłoszona rezygnacja nauczyciela może spowodować nieraz poważne kłopoty przy organizacji pracy w szkole. Nauczyciel, dbając o własne interesy, powinien pamiętać o tym, że konsekwencje wszelkich zakłóceń normalnego trybu pracy szkolnej ponosi przede wszystkim młodzież uczęszczająca do szkoły. Prawa nauczyciela są dostatecznie zagwarantowane przepisami omawianych warunków. Musi też nauczyciel przyjąć obowiązek ułatwienia szkole znalezienia dla niego zastępcy. Oczywiście mogą zachodzić wypadki, gdy ważne powody zmuszą nauczyciela do wypowiedzenia umowy w terminie późniejszym, niż 1 marzec. Wówczas ani zachowanie terminu nie jest konieczne, ani też nie ma konieczności uiszczania odszkodowania. Przewiduje to § 11 przepisów. Należy również zaznaczyć, że przepis ten nie ma zastosowania w wypadku, gdy nauczyciel pobiera uposażenie wynoszące odsetek norm mniejszy, niż ustalony na dany rok szkolny przez M. K. N.

W § 10 został ustalony dwutygodniowy okres czasu, w ciągu którego nauczyciel ma zdecydować, czy przyjmuje zaofiarowany mu wymiar godzin, czy nie. Poza tym dodano ustępy: „Zmniejszenie nauczycielowi w danej szkole liczby godzin opłacanych do 30 nie wymaga uzasadnienia” i „W razie zmniejszenia liczby opłacanych godzin lub konieczności komasowania lekcji w rękach mniejszej liczby nauczycieli, gdy zachodzi potrzeba zmniejszenia liczby osób, wykładających dany przedmiot w szkole, pierwszeństwo w objęciu pozostałych godzin ma w zasadzie nauczyciel pracujący dłużej w danej szkole, chyba że w grę wchodzi inne ważne okoliczności; przy równej ilości lat pracy—decyduje o wyborze nauczyciela dyrektor. Wypowiedzenie z tego powodu ma być dokonane przed dniem 1 lutego z ważnością od 1 sierpnia i nie pociąga obowiązku wypłacenia odszkodowania”.

Użycie w ostatnim ustępie zwrotu „chyba, że w grę wchodzi inne ważne okoliczności” okazało się koniecznym ze względu na zbyt wielką różnorodność wypadków mogących się przytrafić w praktyce, a nie dających się z góry przewidzieć. Zresztą w razie sporu rozstrzyga sprawę sąd polubowny. Jako przykład niemożności zastosowania bez zastrzeżeń wypowiedzianej zasady może posłużyć następujący wypadek. W żeńskiej szkole tego samego przedmiotu uczy nauczyciel, mający poza tym emeryturę, i nauczycielka, której jedynym źródłem utrzymania jest praca w tej szkole. Nauczyciel pracuje w szkole dłużej, nauczycielka — krócej, lecz jest potrzebna, jako dobra wycho-

wawczyni. W tym wypadku i dobro zakładu i elementarna sprawiedliwość społeczna przemawiają za tym, by wbrew ustalonej zasadzie pozostawić w szkole nauczycielkę.

W § 11 dodano dwa punkty, uznające za ważne powody: „stwierdzoną urzędowo utratę zdolności do pełnienia zawodu nauczycielskiego“ i „zamknięcie szkoły przez władzę szkolną“. Poza tym § 11 uzupełniono ustępem: „Wypowiedzenie powinno być dokonane w terminie dwutygodniowym od dnia powzięcia wiadomości o powstaniu warunków, motywuujących wypowiedzenie; wypowiedzenie to ma obowiązywać albo w terminie krótkim, uzależnionym od wymagań życia szkolnego (zakończenie okresu, egzaminy i t. d.) albo z końcem roku szkolnego.

W § 12 dodano ustęp: „W razie likwidacji szkoły z powodu niemożności utrzymania jej, właściciel winien uwiadomić personel nauczycielski na pół roku przed tym; w takim wypadku nie wypłaca się odszkodowania“.

Część II, ustalająca normy płac na rok 1937/38 zmianom nie uległa. Podamy tutaj tylko krótkie wyjaśnienie, dotyczące § 33, który brzmi: „nauczyciel otrzymuje wynagrodzenie bądź według tabeli A, bądź według tabeli B. Na rok szkolny 1937/38 płace, obliczone na podstawie tabel, ulegają obniżeniu o 10%. Szkoły, których budżet na to pozwala, winny wypłacać płace do wysokości pełnych norm, wskazanych w tabelach; decyzję w tej sprawie wydaje to ciało, które w danej szkole stanowi o jej budżecie“. Właściwe rozumienie tego paragrafu wymaga uważnego przestudiowania §§ 21, 27, 28, 29 i 30 części I-ej. Idzie o to, że właściciele szkół, wypłacający wynagrodzenie wynoszące 90% norm podanych w tabeli nie są obowiązani do powoływania Komisji Finansowej. Natomiast obowiązani są wypłacać wynagrodzenie w wysokości pełnych norm podanych w tabelach, o ile budżet ich na to pozwala. Stwierdzenie, czy zachodzi taka możliwość, pozostawione jest organom, zajmującym się stroną finansową szkoły bez udziału Komisji Finansowej.

W części IV uległ zmianie § 61. W nowym brzmieniu przedstawia się jak następuje: „Wpisy pobiera się za cały rok szkolny, chociażby uczeń opuścił szkołę przed końcem roku szkolnego. W razie nieusprawiedliwionego uchylenia się rodziców od uiszczenia opłat za naukę szkoła obowiązana jest wyczerpać wszystkie dozwolone przez prawo środki do ściągnięcia należności. Ulgi w opłacie wpisowego powinny być stosowane w sposób jednolity, zapewniający sprawiedliwe obciążenie opieki domowej wedle zamożności. Szkoła nie powinna przyjmować ucznia, który nie wywiązał się z zobowiązań materialnych względem szkoły, do której uczęszczał poprzednio, bez zgody tej szkoły. Zgoda ta winna być wymagana niezależnie od urzędowego świadectwa odejścia we wszystkich typach szkół: powszechnych, średnich i zawodowych. W razie późniejszego ujawnienia nierzetelności opieki domowej w stosunku do szkoły poprzedniej — uczeń winien być skreślony z listy do czasu uiszczenia się z poprzednich zobowiązań“.

Podając powyższe zmiany w warunkach umów o pracę do wiadomości członków T. N. S. W., przypominamy o konieczności dokładnego przestudiowania i ścisłego przestrzegania przepisów przy odnawianiu, zawieraniu i rozwiązywaniu umowy. Mają one przecież na celu nie tylko poprawę bytu nauczycieli, ale i dobro samego szkolnictwa. Przez upowszechnienie stosowania omawianych przepisów stworzymy warunki, uniemożliwiające niezdrową konkurencję między szkołami, której objawy jeszcze nieraz dość jaskrawo występują; przyczynimy się do usprawnienia gospodarki finansowo-administracyjnej niektórych szkół oraz ostatecznego zlikwidowania zdarzających się niekiedy wypadków wyzyskiwania nauczycieli. Mając to na względzie, członkowie T. N. S. W. winni poczytywać sobie za obowiązek komunikowanie Zarządom T. N. S. W. albo M. K. N. o wszystkich wypadkach uchylania się właścicieli czy instytucji utrzymujących szkoły od ścisłego stosowania warunków umowy o pracę.

Warunki umów o pracę na rok szkolny 1937/38 w najbliższym czasie zostaną wydrukowane i rozesłane do Zarządów Kół, a nadto będą do nabycia w biurze Zarządu Głównego T. N. S. W.

Wszelką korespondencję, związaną z normami płac i wpisów w szkolnictwie prywatnym, należy kierować pod adresem Zarządu Głównego T. N. S. W. (Bracka 18).

*P. Halfter* (Warszawa)

## Losy noweli emerytalnej

Z różnych stron otrzymujemy zapytania w sprawie losów noweli emerytalnej, zapowiedzianej we wniosku posła Ostafina, który to wniosek scharakteryzowaliśmy niedawno w artykule p. t. „Przed nowelą emerytalną” (Przeł. Ped. nr 3. z r. b., str. 36 i nast.)

Odpowiedź na to pytanie jest prosta: wniosek nie uzyskał większości na plenum senatu i został tuż przed końcem kadencji odesłany do Komisji senackiej dla ponownego przedyskutowania. Tym samym nowela emerytalna na razie została zahamowana i może wejść pod obrady senatu najwcześniej w czasie zapowiedzianej sesji nadzwyczajnej, którą rząd jakoby zamierza zwołać w maju.

W czasie dyskusji w plenum senatu podnoszono „niechlujną redakcję” wniosku, niesłuszne ograniczanie emerytów w pracy najemnej, wreszcie niesłuszną tendencję do sanowania budżetu kosztem emerytów.

Wobec stanowiska senatu, które pod znakiem zapytania stawia cały tekst noweli, mniej ważną staje się dotychczasowa jej postać, między in. niekorzystne zmiany art. 11. i 25. dotychczasowej ustawy emerytalnej, o których pisaliśmy już w cytowanym artykule „Przełądu”.

Jak słyhać, pewną rolę w senacie odegrała świeżo wydana książka znakomitego skarbowca, prof. d-ra Jerzego Michalskiego, p. t. „Zagadnienia emerytalne w Państwie Polskim”, Warszawa, Księg. Św. Wojciecha. W książce tej prof. Michalski podaje statystykę emerytów, omawia przyczyny ich nadmiernego pomnożenia i żąda m. inn. gruntownej

zmiany polityki personalnej, gruntownego przerobienia całej ustawy, natychmiastowej nowelizacji dekretu z r. 1935, ustawowego ograniczenia przenoszenia na emeryturę i wreszcie niezwłocznego powołania do służby młodych emerytów.

Ostra krytyka niezdolnych stosunków, panujących w Polsce w dziedzinie emerytalnej, jest aż nadto słuszna i nad wyraz pożądana. Z drugiej strony niespodziewane stanowisko senatu, który zamiast poprawić nowelę, wolał ją odroczyć, nie daje na razie nic pozytywnego emerytom. Musimy przeto czuwać, by nowela z Komisji senackiej wyszła istotnie polepszona i by działała z mocą wsteczną od 1 kwietnia; od tego terminu bowiem emeryci (a zwłaszcza zaborczy) oczekiwali z dawną wyglądanej zmiany na lepsze.

## Organizacja liceum ogólnokształcącego i pedagogicznego

W poprzednim numerze „Przeglądu Pedagogicznego” zamieściliśmy ważniejsze zasady rozporządzenia Ministerstwa W. R. i O. P., dotyczące przyjmowania uczniów do liceów ogólnokształcących, a obecnie podajemy główne wytyczne rozporządzeń, obejmujących zagadnienie organizacji liceów ogólnokształcących i pedagogicznych, zawartych w zarządzeniach Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 2 i 6 marca 1937 r. Nr. II. S. 849/37 i Nr. II. S. 1296/37.

Rozporządzenie rozróżnia 4 wydziały liceum ogólnokształcącego: klasyczny, humanistyczny, matem.-fizyczny i przyrodniczy, które mogą być łączone na lekcjach niektórych przedmiotów.

Każde liceum ogólnokształcące składa się z dwóch klas, liczba uczniów w klasie nie może przekraczać 40 osób, nawet w razie łączenia klas oddzielnych wydziałów.

Do uruchomienia klasy liceum wystarczy 20 uczniów, a w niektórych wypadkach i mniej.

Przy nauczaniu przedmiotów, w których program przewiduje prowadzenie zajęć w pracowniach — rozporządzenie nakazuje dzielić klasę liczącą co najmniej 30 uczniów na grupy. Nauka przedmiotów nadobowiązkowych może być zorganizowana, gdy zgłosi się co najmniej 15 uczniów. Uczeń liceum może się uczyć jednego przedmiotu nadobowiązkowego, a tylko wyjątkowo — dwóch. Zapisanie się na naukę wybranego przedmiotu nadobowiązkowego obowiązuje ucznia w ciągu całego roku szkolnego, jednakże stopnie z tych przedmiotów nie mają wpływu na promocję do następnej klasy, względnie do uzyskania świadectwa z ukończenia liceum.

Promowanie uczniów klas pierwszych odbywa się na podstawie stopni rocznych z przedmiotów obowiązkowych; wymagane są postępy co najmniej dostateczne ze wszystkich obowiązkowych przedmiotów nauczania.

Przełożonym liceum jest dyrektor gimnazjum, przy którym liceum utworzono. Zakres obowiązków i praw dyrektora w odniesieniu do liceum pozostają takie same, jak i w gimnazjum. Każda klasa licealna ma swojego opiekuna spośród nauczycieli uczących w tej klasie. Dy-

rektor, nauczyciele oraz lekarz i psycholog szkolny stanowią Radę Pedagogiczną liceum, której uprawnienia są takie same, jak w gimnazjum ogólnokształcącym.

Tyle o organizacji liceum ogólnokształcącego.

Organizacja liceum pedagogicznego w ogólnych zarysach jest taka sama, jak i liceum ogólnokształcącego, znajdujemy jednak tam pewne odchylenia, a więc przede wszystkim liceum pedagogiczne składa się z 3 klas o kursie jednorocznym, z reguły posiadających oddziały równoległe.

Do podziału na grupy przy nauczaniu przedmiotów, w których program przewiduje prowadzenie zajęć w pracowniach indywidualnie lub zespołowo — upoważnia obecność 26 uczniów.

Do uruchomienia nauki przedmiotów nadobowiązkowych wystarczy 12 uczniów.

Wreszcie rozporządzenie przewiduje utworzenie przy każdym liceum pedagogicznym własnej szkoły ćwiczeń i osobnego internatu, które mają istnieć na podstawach dotychczasowych dla szkół ćwiczeń i internatu przy seminariach nauczycielskich.

Rozporządzenia te mają wejść w życie z dniem 1 czerwca 1937 r.

Jak widzimy, rozporządzenia powyższe mają charakter tymczasowy, nie dają bowiem odpowiedzi na niektóre ważne zagadnienia organizacyjne, o ile one nie są jeszcze aktualne w najbliższym roku szkolnym. Wchodzi tu w rachubę przede wszystkim problem świadectwa ukończenia liceum: z maturą, czy bez matury. Zarówno nauczyciele, jak uczniowie i rodzice z zainteresowaniem i z niepokojem oczekiwają będą rozwiązania tego zagadnienia.

## Szkolnictwo średnie w Rumunii

W poprzednim numerze „Przeglądu Pedagogicznego” donosiliśmy o wizycie w Polsce w połowie ubiegłego miesiąca rumuńskiego ministra oświecenia publicznego, prof. dr. Konstantyna Angelescu. Głównym celem tej wizyty było zapoznanie się z naszymi instytucjami kulturalnymi oraz podpisanie konwencji „mającej za zadanie — jak powiedział p. minister Świętosławski — popieranie wzajemnego przenikania poglądów i wartości kulturalnych oraz podtrzymanie i rozwijanie stosunków obu zaprzyjaźnionych i sprzymierzonych krajów w dziedzinie nauki, literatury, sztuki oraz wychowania”.

W związku z tym pozwolimy sobie na podstawie oficjalnych materiałów, udzielonych nam przez poselstwo rumuńskie w Warszawie, pokrótce scharakteryzować rumuńską szkołę średnią ogólnokształcącą.

Szkoła średnia w Rumunii jest o s m i o k l a s o w a .

Wprawdzie ustawa z 1928 r. skróciła tu naukę do lat siedmiu, przewidując trzyklasowe gimnazjum i czteroklasowe liceum, ale już w r. 1931 przywrócono klasę ósmą i podzielono ją na dwie sekcje: literacką i przyrodniczą.

Przymus szkolny obowiązuje od 7 do 14 roku życia. Po 4 latach szkoły powszechnej i złożeniu odpowiedniego egzaminu uczniowie są przyjmowani do pierwszej klasy szkoły średniej. Po ukończeniu zaś 7 stopnia szkoły powszechnej uczeń może wstąpić do wyższej klasy gimnazjum lub też pierwszej klasy liceum.

Równocześnie ze zmianą ustroju szkolnego poddano gruntownej rewizji i programy szkolne, które r a m o w o tylko ujmują materiał nauczania, określają jego cel oraz ustalają kryteria, według których nauczycielstwo opracowuje programy szczegółowe. Do zasadniczych kryteriów należy przystosowanie pracy szkolnej do warunków lokalnych oraz ścisła korelacja przedmiotowa. Program liceum ogólnokształcącego, z wyjątkiem klasy ósmej, jest jednolity z łączną od klasy trzeciej i jęz.



francuskim od pierwszej; na szczeblu zaś wyższym obowiązuje do wyboru: jęz. niemiecki, angielski lub włoski.

Charakterystyczną cechą rumuńskiej szkoły średniej jest dokonywanie przy pomocy surowych egzaminów doboru młodzieży o wyraźnych uzdolnieniach intelektualnych, predestynujących ją na przyszłą elitę społeczeństwa.

Taki egzamin odbywa się przed komisją, złożoną z profesorów liceum pod przewodnictwem delegata ministerstwa oświaty już przy przyjmowaniu uczniów do ogólnoksz. liceum, a nadto po jego ukończeniu istnieje egzamin maturalny przed obcą komisją ministerialną dla tych abiturientów, którzy pragną oddać się studiom wyższym. Ci bowiem uczniowie, którzy nie mają zamiaru zapisać się na wyższą uczelnię, już po siedmiu latach nauki w szkole śr. i egzaminach końcowych otrzymują świadectwo, dające im przywileje w służbie wojskowej i państwowej.

Egzamin maturalny w Rumunii jest bardzo gruntowny i selektywny. Połowa kandydatów zazwyczaj odpada. W r. 1934 z 11.564 kandydatów do egzaminu maturalnego złożyło go 6.364, co stanowi tylko 46%.

Egzamin ten ma chronić wyższe uczelnie przed zalewem przez młodzież mało uzdolnioną, podobnie jak egzamin do liceum stanowi barierę przed zbyt dużym napływem tej młodzieży do szkoły średniej ogólnokształcącej wyższego szczebla.

W r. szk. 1921/22 Rumunia miała szkół średnich ogólnokształcących 189 z 67.894 uczniami; w r. 1927/28—351 z 98.949 uczniami. Stąd wzrosła się liczba słuchaczy wyższych uczelni: uniwersytet bukareszteński posiadał w r. akad. 1925/26 — 15.698 słuchaczy, a w 1929/30 — 22.872.

„To dążenie do studiów teoretycznych kryło w sobie—zdaniem p. M. Jonesco—poważne dla Rumunii niebezpieczeństwo, gdyż stwarzało bezroboczą inteligencję, a nadto w kraju posiadającym mniejszości narodowe specjalnie uzdolnione w kierunku przemysłu i handlu, groziło to całkowitym wynarodowieniem miast w przyłączonych prowincjach”. Toteż cała polityka szkolna ministra Angelescu tak jest pomyślana, by kierowała młodzież przede wszystkim do szkół zawodowych i prowadziła do „rumunizacji miast odnarodowionych z obcych rządów”.

Dzięki takiej polityce liczba szkół średnich ogólnokształcących w r. 1932/33 wynosiła już tylko 270, a liczba uczniów 79.524.

Poza szkolnictwem średnim państwowym istnieje w Rumunii szkolnictwo średnie prywatne, utrzymywane bądź przez jednostki, bądź instytucje świeckie i relig. Nauczanie w tych szkołach odbywa się pod kontrolą państwa i według programu szkół państwowych. Najlepsze tylko ze szkół prywatnych otrzymują prawa publiczności. W r. szk. 1932/33 liczba uczniów wszystkich szkół średnich prywatnych wynosiła 11.048.

Szkolnictwo średnie mniejszościowe (głównie węgierskie i niemieckie) wydatnie jest reprezentowane. Dla przykładu dość porównać stan szkolnictwa rumuńskiego w przedwojennych Węgrzech ze stanem szkolnictwa węgierskiego w powojennej Rumunii. W r. 1914 Rumuni mieli w Siedmiogrodzie pod panowaniem węgierskim zaledwie 19 szkół średnich, a w tej liczbie ani jednej państwowej, mimo iż liczyli tutaj trzy miliony i stanowili 15% ludności Węgier. Pod rządami zaś rumuńskimi Węgrzy mają 50 szkół średnich (w tym 15 szkół utrzymywanych przez państwo) z 7.621 uczniami, chociaż ludność węgierska stanowi tylko 8% całej ludności kraju.

Liczba nauczycieli szkół średnich państwowych wynosiła w Rumunii w r. 1932/33 ogółem — 5.824 (mężczyzn i kobiet). Kobiety uczą w szkołach żeńskich oraz w niższych klasach szkół męskich.

Duże zasługi dokonał pomyślnego rozwoju całości rumuńskiego szkolnictwa położył minister Angelescu, który w powojennej zjednoczonej Rumunii prawie stale stoi u steru najwyższej magistratury szkolnej. Pod jego kierownictwem zunifikowano z nauczaniem w macierzy nauczanie w tych prowincjach, które po wojnie światowej w dwójnasób zwiększyły terytorium Rumunii, a przez setki lat pozostawały pod różnymi rządami i posiadały przez to zupełnie odrębne organizmy szkolne (Siedmiogród, Besarabia, Bukowina). Nadto reformy ministra Angelescu, jak to już zaznaczyliśmy, skierowały młodzież ku zawodom praktycznym. Wreszcie godną uwagi jest i ta celowo pomyślana społeczno-oświatowa polityka ministra Angelescu, która dąży do rozwiązania problemu dostarczenia dzieciom rolników, stanowiących 80% ludności kraju, elementów kultury narodowej, najdodniejszym zaś pragnie ułatwić dopływ do szkół średnich i wyższych.

Wszystkie te wysiłki rokuja kulturze Rumunii świetną przyszłość.

## Z życia T. N. S. W.

**Co robić w Kołach?** Parę tygodni temu na Walnym Zgromadzeniu Okręgu Poznańskiego T. N. S. W., prezes Okręgu, kol. dr. K. Łuczewski w pełnych troski słowach zwracał uwagę na małą stosunkowo pracę wewnątrzną Kół. Tak często podnoszona praca społeczna, praca w długim szeregu najrozmaitszych organizacji społecznych i pseudospołecznych, którymi szczyli się dziś najmniejsza miejscowość w Polsce, ta praca społeczna, polegająca na wygłaszaniu coraz to nowych odczytów i przyjmowaniu coraz to nowych godności społecznych, jest najczęściej po prostu obowiązkiem obywatelskim każdego inteligenta, działającego na prowincji, ale — nie jest to ściśle biorąc praca T. N. S. W. Pracy w organizacjach społecznych bynajmniej nie lekceważymy, uważamy jednak, iż jedną z takich organizacji jest właśnie nasze T. N. S. W. i że ono powinno stworzyć sobie samodzielne pole działania.

Ale jakie? Na to niestety nikt nie potrafi odpowiedzieć jednym zdaniem, praca ta bowiem zależy bardzo od warunków, w jakich rozwija się dane Koło. Może najlepiej będzie dać głos na tym miejscu Zarządowi Kół, które poczyniły już pewne doświadczenia i szukają wzorów i wskazówek u innych Kół.

Oto np. **Koło w Sremie**, które w tej sprawie „szuka porozumienia” z innymi Kołami, daje nam zestawienie podjętych wysiłków i rezultatów, osiągniętych w roku 1936.

A. Na terenie zewnętrznym: 1. Poruszyliśmy w opinii publicznej miasta znaczenie zakupu na F. O. N. samochodu jako punktu wyjścia propagandy motoryzacyjnej w kraju. Wynik: Poważniejsi obywatele pochwalali projekt, nie widzieli jednak na ogół możliwości jego realizacji.

2. Uważając, że opieka nad bezrobotnymi maturzystami naszego gimnazjum powinna stanowić ważne pole działania Koła, zwróciliśmy się do prezesa stowarzyszenia kupiectwa miejscowego z prośbą o pomoc w wyszukiwaniu choćby bezpłatnej praktyki w większych przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych. Wynik: Początkowo spotkaliśmy się w tej akcji z zyczliwym przyjęciem. Ponowne jednak rozmowy nie dały wyników pozytywnych; mimo to starań dotychczas nie zarzuciliśmy.

3. Wobec niedostatecznego przygotowania młodzieży wiejskiej do gimnazjum, postanowiliśmy sciągnąć do gimnazjum tych uczni szkół wiejskich, którzy mają zamiar zdawać egzamin wstępny, przeegzaminować ich i udzielić wskazówek i porad. Wynik: Nauczycielstwo szkół wiejskich nie odpowiedziało wogóle na naszą prośbę o współpracę. Zwróciliśmy się więc do Kółek rolniczych; tu przyjęto naszą akcję bardzo zyczliwie, ale, jak dotychczas, nie otrzymaliśmy nawet spisu tych uczniów, którzy chcą wstąpić do gimnazjum.

4. Spróbowaliśmy akcji odczytowej. Wynik: Akcja ta utknęła na pierwszym odczycie; spoza bowiem grona i uczni zjawiał się tylko jeden słuchacz.

5. Postanowiliśmy związać wykłady z filmami naukowymi. Wynik: Po długich staraniach zdobyliśmy jeden film. Właściciel kina omówił już z nami możliwość częstszego sprowadzania filmów naukowych.

B. Na terenie wewnętrznym. W pracy samokształceniowej zarzucono typ referatowy, a przyjęto jako sposób pracy zagadnienia dydaktyczne rozwiązywane przez wszystkich członków Koła na lekcjach. Doświadczenia zdobyte tą drogą omawia się i zbiera w całość. Dotychczasowe zagadnienia:

a) Jak użytkować na lekcjach „Świat i Życie”?

b) Lekcja oparta na dyspozycjach,

c) Zastosowanie ilustracji na lekcjach (jedna lekcja przy epidiaskopie).

Wynik: Członkowie, zwłaszcza młodsi, uważają, że ten typ pracy samokształceniowej daje im realne korzyści.

Oto wyniki małego stosunkowo Koła w Sremie, które zaryzykowało ten jawny rachunek sumienia, pragnąc wywołać dyskusję. Analiza wysiłków w świetle osiągniętych wyników nastęrcza Kolegom ze Sremu następujące uwagi:

„Brak proporcji między włożoną pracą a uzyskanymi rezultatami — oto zjawisko, które w pierwszym rzędzie przemawia do nas z tabeli. Winę przypisać musimy samym sobie, krąg bowiem wysuniętych zainteresowań przerastał możli-

wości ich realizacji. Czy oprócz nas ponosi tu winę ktoś inny? Wstrzymujemy się od jakichkolwiek oskarżeń. W tym jednak, co rozpoczęliśmy, a co przeważnie się nam nie udało, są przecież zagadnienia, które i nadal będą stanowić podstawę naszej pracy. Do takich zagadnień należy: 1. Opieka nad maturzystami. 2. Opieka nad młodzieżą wiejską, która ma zamiar uczęszczać do gimnazjum. 3. Film naukowy połączony z wykładem.

Na zakończenie musimy podkreślić, że większym powodzeniem, aniżeli nasze usiłowania na terenie zewnętrznym, uwieńczona została nasza praca we wnętrzu Koła. Zyczliwie tu została przyjęta propozycja pracy nad zagadnieniami dydaktycznymi; uznaniem też cieszyła się urządzona przez Zarząd herbatka".

Wreszcie Koło Śremskie podkreśla, że jedno ze źródeł niepowodzeń widzi także w niedogodnym rozdziale składki członkowskiej, który zbyt mało funduszków oddaje do dyspozycji Koła. Jest to oczywiście doroczny temat obrad na Walnym Zgromadzeniu T. N. S. W. W świetle wieloletniej praktyki T. N. S. W. zarzut ten o tyle nie wydaje się słuszny, że większa jest bodaj liczba takich Koł w T. N. S. W., które rozporządzają wcale pięknymi funduszami, niż takich, które z braku funduszków nie mogą pracować. Wystarczy rzucić okiem na powyższy wykaz prac Koła Śremskiego, by stwierdzić, że bodaj tylko jedna z rozpoczętych przez nie imprez wymagałaby znaczniejszych funduszy (sprowadzanie filmów naukowych). Czy impreza taka może jednak wogóle liczyć na powodzenie, jeśli nie jest oparta na samowystarczalności kina, oczywiście przy odpowiedniej propagandzie członków Koła?

Dla porównania i niejako w odpowiedzi Śremowi podajemy w skróceniu bardzo ciekawą relację Koła Włocławskiego z pola pracy i walki w latach ostatnich. Z pola pracy i walki, bo niestety działalność Koła Włocławskiego nie rozwija się w tej atmosferze „spokoju od góry”, która, o ile wiemy, towarzyszyła pracom Koła Śremskiego.

Koło Włocławskie w dawnych, dobrych czasach liczyło około 50 członków, niekiedy cyfrę tę przekraczało. Wiosną 1935 r. liczyło członków 20, nadto był jego był poważnie zachwiany. W niedługim bowiem czasie zgłosiło rezygnację dwóch prezesów, nie przetrwawszy okresu kadencji. Wtedy to w maju 1935 r. Nadzw. Walne Zebr. wybrało zarząd z dr. K. Masłowskim jako prezesem. Zarząd ten postanowił zrobić możliwie największy wysiłek, aby utrwalił zachwiany był Koła, skonsolidować organizację i przywrócić jej autorytet wśród kolegów niezrzeszonych i całego społeczeństwa.

Zaczęto od zebrania towarzyskiego, zorganizowanego na pożegnanie byłego prezesa dr. M. Knasiakowskiego. W roku 1935/36 organizowano wycieczki Wisłą i koleją w najbliższą okolicę, aby zdobyć potrzebny materiał do aktualizacji. Zwołano zebranie całego nauczycielstwa szkół średnich ogólnokształcących, aby wypowiedzieć się na temat projektów programów licealnych. Skorzystano z konferencji rejonowej i zorganizowano w karnawale 1936 r. zebranie towarzyskie z tańcami przy udziale pp. wizytatorów i całego nauczycielstwa. W lutym 1936 r. Walne Zebranie wybrało ten sam Zarząd (ze zmianą tylko bibliotekarza), który kontynuuje swe zabiegi. Na wiosnę 1936 r. organizuje cykl wykładów kolegi dr. Pomian-Biesiekierskiego p. t. „Filozofia neoplatońska w oświetleniu krytycznym”. Jesienią zaś tego roku zaprasza nauczycielstwo miejscowych szkół średnich na referat kol. D. Banaszaka p. t. „O stanowisko społeczne nauczyciela”. Później nieco organizuje zebranie z odczytem prezesa dr. K. Masłowskiego p. t. „Z przeszłości Kujaw”, zapraszając szerszą publiczność. W zebraniu tym wziął udział p. wizytator Szymanowski.

Dzięki tym zabiegom liczba członków wzrosła z wolna do 26. Mogą oni korzystać z koleżeńskich pożyczek, mogą korzystać z biblioteki, która liczy 447 dzieł.

Ostatnie Walne Zebranie Koła, które odbyło się 11 lutego b. r., wybrało Zarząd w dotychczasowym składzie: prezes dr. K. Masłowski, zastępca prezesa — Ign. Duczmał, sekretarz — D. Banaszak, bibliotekarz — ks. M. Szczodrowski. Piątym nowoobranym jest skarbnik — D. Radecki.

Nie wątpimy, że praca członków Koła Włocławskiego, rozwijająca się w tak dużym środowisku szkolnym, jakim jest Włocławek, ma znacznie większe szanse wzrostu, niż praca Koła w małej miejscowości, z natury rzeczy bardzo w swych możliwościach ograniczona. Cieszymy się z dotychczasowych sukcesów Włocławka i czekamy na dalsze.

W ostatniej chwili dowiedzieliśmy się, iż Koło T. N. S. W. w Włocławku organizuje w dniu 2 kwietnia b. r. zebranie w sprawie projektów programów liceum ogólnokształcącego.

Takie samo zebranie w dniu 4 kwietnia organizuje Koło T. N. S. W. w Siedlcach. W zebraniu tym wezmą udział przedstawiciele nauczycielstwa z pobliskich miejscowości.

Jak najgruntowniejse przestudiowanie programów nowego liceum w oparciu o dotychczasowe wyniki nauczania w gimnazjum jest bardzo ważnym obowiązkiem organizacyjnym. Opinia, której w tej sprawie zażądaliśmy od Okręgów i Kół, stanowi dla nas wszystkich rzecz pierwszorzędnej doniosłości, T. N. S. W. bowiem nie dla formy tylko, ale z istotnej potrzeby państwowej jest w chwili obecnej zapytywane o zdanie. W takiej chwili milczenie — byłoby chowaniem głowy w piasek wobec nadchodzących wielkich wydarzeń na terenie szkolnictwa.

A więc dyskutujcie, Koledzy, programy i nadsyłajcie nam swe opinie: oto wielka praca na najbliższe tygodnie dla wielkich i małych Kół T. N. S. W.

**Walne Zgromadzenie Okręgu Śląskiego T. N. S. W.** odbyło się dnia 7 marca b. r. w Katowicach.

Udział delegatów i gości był liczny. Zarząd Główny był reprezentowany przez kol. R. Mańkowskiego.

Po zagajeniu Zjazdu przez prezesa Okręgu kol. J. Hessa wygłosił kol. Lubos referat na temat: „Ideal wychowawczy współczesnej szkoły polskiej w świetle enuncjacji ostatnich przedstawicieli najwyższych władz szkolnych”. W dyskusji nad referatem stwierdzono, że nauczycielstwo śląskie nie może należycie spełnić swego zadania, gdyż żyje nadal w niepokoju o swoje jutro. Okres obawy przed przeniesieniem „dla dobra służby” nie minął jeszcze, a ocena pracy nauczyciela przez władze przełożone potęguje ten niepokój. Podkreślono również konieczność dokładniejszego informowania społeczeństwa o potrzebach szkoły, zwłaszcza przy pomocy prasy.

Następnie złożył Zarząd Okręgu szczegółowe sprawozdanie. Na wniosek przewodniczącego Komisji Rewizyjnej uchwalono Zarządowi jednomyślnie absolutorium.

Po uzupełniających wyborach przedstawia się Zarząd obecny wraz z zastępcami i Komisjami następująco:

Kol. kol.: J. Hess prezes, I. Juchnowiczówna zast. prezesa, T. Michalik sekretarz, J. Smoleń skarbnik, Dr. Wł. Bryniarski, J. Pletnia, P. Dziubek, A. Zagan, dyr. E. Sznappa, J. Palider, A. Lorenowicz, Z. Freidenberg, A. Pyra, J. Lubos.

Zastępcy: P. Wróbel, St. Sedlak, K. Stańczyk, J. Klatówna, H. Rösslerowa, A. Staszko.

Komisja Rewizyjna: J. Grzybowski, Dr. T. Kloska, Dr. St. Janicki, J. Zak, Fr. Dłużniewski.

Komisja Rozjemcza: Ks. A. Gniłko, dyr. Fr. Kutsch, K. Kozioł, K. Kozłowski, P. Stolingwa.

Wreszcie uchwalono następujące wnioski:

1. Walne Zgromadzenie Okręgu Śląskiego T. N. S. W. wzywa Zarząd Główny, by ze względu na obarczenie nauczycielstwa pracami wychowawczymi domagał się stale obniżenia wymiaru godzin obowiązkowych do dawnych norm, by domagał się jak najrychlejszego przywrócenia dodatku rodzinnego dla nauczycielstwa

i by walczył o zupełnie jawne kwalifikacje dla nauczycielstwa.

2. Wobec tego, że przygniatająca część młodzieży gimnazjum zamierza zrezygnować ze studiów wyższych, pragnąc się przygotować jak najprędzej do samodzielnego życia, Walne Zgromadzenie zwraca miarodajnym czynnikiem uwagę na konieczność szerszej rozbudowy szkolnictwa zawodowego na Śląsku.

3. Walne Zgromadzenie domaga się wypłacania nauczycielstwu pełnego dodatku lokalnego obok dodatku kresowego.

4. Walne Zgromadzenie domaga się przyznania nauczycielstwu w związku z wycieczkami naukowymi zwrotu kosztów podróży oraz diet przewidzianych ustawą dla urzędników odbywających podróże służbowe, podkreślając, że wycieczki naukowe są ściśle związane z realizacją programu nauczania.

## Konferencja z p. Dyrektorem Departamentu M. Pollakiem

W dniu 1 kwietnia b. r. delegaci Zarządu Głównego T. N. S. W. w osobach kolegów: Dr. T. Mikułowskiiego i M. Tazbira, odbyli konferencję z p. Dyrektorem Departamentu, dr. M. Pollakiem. P. Dyrektor poinformował delegację o dokonywanych i zamierzonych pracach Ministerstwa w sprawach szkolnictwa śr. ogólnokształcącego. Przede wszystkim więc celem zorientowania się w napływie kandydatów na poszczególne wydziały liceum ogólnokształcącego Ministerstwo zarządziło w szkołach średnich państwowych próbne wpisy, w zastosowaniu zaś do szkolnictwa prywatnego przesłało Kuratoriom odnośne dyrektywy.

Nadto nasze władze centralne ustalają uprawnienia dla absolwentów nowego gimnazjum, przy czym prawdopodobne jest, że absolwenci ci będą mieli w służbie państwowej prawa II kategorii, przynajmniej w zakresie niektórych stanowisk.

W Wydziale Programowym na ukończeniu są już programy liceów pedagogicznych. Liceów tych Ministerstwo zamierza zorganizować w najbliższym roku szkolnym 43 (28 męskich, 10 żeńskich, 5 koedukacyjnych), nadto 11 pedagogów, łącznie więc 54 zakłady kształcenia nauczycieli.

W najbliższym czasie, a najpóźniej z początkiem nowego roku szkolnego rozpoczną się prace nad statutem liceum państwowego oraz zharmonizowaniem z nim statutu nowego gimnazjum, dalej prace nad programami szkół średnich z niepol-skim językiem nauczania.

W toku prac Wydziału Programowego znajduje się rewizja podręczników dla klasy pierwszej nowego gimnazjum, których spis ukaże się jeszcze przed wakacjami. Rok przyszły zostanie m. in. poświęcony rewizji programów nowego gimnazjum.

Delegaci przedstawili p. Dyrektorowi szereg aktualnych spraw zawodowych, jak sprawy: oczekiwanego rozporządzenia o kwalifikowaniu nauczycieli, dodatków wyrównawczych w związku z dodatkami funkcyjnymi, awansów do V st. służbowego, załatwiania konkursów na posady dyrektorów i nauczycieli, wreszcie sprawy z dziedziny organizacji szkolnictwa państwowego i prywatnego.

## Sezon letni w Krynicy i Orłowie Morskim

Sezon letni w domach wypoczynkowych T. N. S. W. w Krynicy i Orłowie Morskim będzie otwarty w drugiej połowie czerwca. Warunki pobytu zarówno w Tenesówce, jak Zamku wynosić będą za mieszkanie od 1 złotego 50 gr. do 2 zł. 30 gr. od osoby, w zależności od pokoju (zwłaszcza w Tenesówce) i liczby osób w pokoju, łącznie z pościelą, białą pościelową i oświetleniem. Warunki utrzymania całodziennego, przy czym posiłek podawany jest trzy razy dziennie, wynosić będą, tak jak w roku ubiegłym 3 złote 80 groszy dziennie od osoby, o ile koszty utrzymania pozostaną na obecnym poziomie. Członkowie T.N.S.W., chcący zarezerwować sobie pokój na cały sezon letni lub część sezonu w Orłowie Morskim, winni nadesłać swe zgłoszenia do Zarządu Głównego przed 1 maja r. b., zaznaczając: 1) na jaki okres czasu chcą mieć zarezerwowany pokój, 2) dla ilu osób ma być przeznaczony pokój, względnie pokoje, 3) czy chcą korzystać na miejscu z całodziennego utrzymania, czy tylko ze śniadań. Zgłoszenia do Tenesówki w Krynicy prosimy przysyłać bezpośrednio w tym samym terminie pod adresem: prof. Jan Śliwa, Muszyna, willa Modrzew. W odpowiedzi na zgłoszenie podamy szczegółowe obliczenie kosztów pobytu i ci członkowie, którzy wpłacą w podanym w odpowiedzi terminie należną sumę za mieszkanie (opłatę za utrzymanie każdy z członków reguluje na miejscu) mogą liczyć na to, że pokój dla nich został zarezerwowany. Spóźnione zgłoszenia będą uwzględnione tylko w razie dysponowania wolnymi pokojami.

## Kronika

### Odezwa Komitetu Nauczycielskiej Pielgrzymki na Jasną Górę

Komitet Główny Nauczycielskiej Pielgrzymki na Jasną Górę nadesłał nam z prośbą o umieszczenie w „Przeglądzie Pedagogicznym” następującą odezwę do ogółu Nauczycielstwa Polskiego:

W świadomości wielkich swych zadań wychowawczych Nauczycielstwo Polskie od dawna już pragnie dać wyraz głębokiemu swemu przekonaniu, że chce silnej Polski Chrystusowej.

Dlatego ku wzmocnieniu wiary i miłości Chrystusowej w obecnej przełomowej chwili dziejowej złożymy hołd Orędownicze Polski na Jasnej Górze.

Wierne ideałom katolickim i ufne w opiekę Najświętszej Maryi Panny całe Nauczycielstwo Polskie wszystkich szkół od powszechnych do wyższych w dniu 24 czerwca b. r. stanie w zwartych szeregach u stóp Jasnej Góry.

W imieniu Komitetu Głównego Nauczycielskiej Pielgrzymki na Jasną Górę  
Prezes Komitetu

(—) *Prof. Antoni Ponikowski.*

Warszawa. Wielkanoc. 1937 r.

### Wycieczka bułgarska w Polsce

Dnia 28 kwietnia b. r. przybędzie do Polski wycieczka nauczycieli i uczniów średnich szkół bułgarskich wraz z przedstawicielami Ministerstwa Oświaty. Celem przyjęcia i uczczenia gości organizuje się w Polsce pod protektoratem P. Ministra Oświaty Komitet Honorowy oraz Komitetu Wykonawcze. Centralny Komitet Wykonawczy utworzony przy Ministerstwie Oświaty przygotowuje się skrupulatnie do jak najbardziej serdecznego przyjęcia miłych gości.

W okręgach szkolnych, przez które przejedzie wycieczka, powstały lokalne komitety honorowe i wykonawcze. Wycieczkę powita w Śniatyniu delegat Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego oraz młodzież i nauczyciele polscy. Uczestnicy zwiedzą Lwów, Drohobycz, Warszawę, Gdynię, Poznań, Śląsk, Kraków i Wieliczkę.

W związku z wycieczką tą przygotowuje się różne produkcje muzyczno-wokalne, wystawę druków dotyczących Bułgarii, broszurki informujące o Polsce, o jej szkolnictwie, przewodniki po miastach i t. p.

Młodzież zaś polska przygotowuje dla młodzieży bułgarskiej szereg upominków. Wycieczka bułgarska weźmie udział w uroczystościach trzeciomałowych w Warszawie.

Na czele warszawskiego Komitetu Honorowego stoi p. Kurator Wiktor Ambroziewicz; warszawskiemu Komitetowi Wykonawczemu przewodniczy p. Naczelnik Ignacy Górecki; T. N. S. W. w Komitecie tym reprezentuje doc. dr. Józef Gołąbek, jako wiceprzewodniczącą, oraz kol. kol.: Antoni Czekalski i Kinga Szymborska.

## Z żałobnej karty

Ś. p. Stefan Cybulski

Świat pedagogiczny, szczególnie zaś reprezentujący kulturę antyczną, poniósł ciężką stratę: dn. 21.II b. r. zmarł Stefan Cybulski, jeden z najwybitniejszych pedagogów starszej generacji.

Ś. p. St. Cybulski ur. w r. 1858 w Semedubach na Podolu, szkołę średnią ukończył w Niemirowie, uniwersytet — w Warszawie. Nauczał początkowo w Warszawie, następnie przeniósł się do Rosji. Tutaj dłuższy czas pracował w gimnazjach państwowych w Carskim Siole, pod Petersburgiem, oraz w samym Petersburgu. Pomimo że był Polakiem i katolikiem, dzięki swej pracowitości, umiłowaniu zawodu i energii ś. p. Cybulski zdobył sobie poważne stanowisko w stołecznym świecie pedagogicznym. W r. 1907 zostaje On powołany na dyrektora szkoły męskiej przy kościele św. Katarzyny w Petersburgu. Dopiero na tym samodzielnym już stanowisku, dającym szerokie pole do ujawnienia i zastosowania zdolności organizacyjnych oraz administracyjnych, ś. p. Cybulski poczuł się we

właściwym żywiole i przystąpił do pracy niezmordowanej, pełnej zapału i trudów. Wytknął On sobie dla niej trzy kierunki. Przede wszystkim chodziło o postawienie szkoły na wysokim poziomie dydaktyczno-wychowawczym, i w tym celu ś. p. St. Cybulski starał się o dobór najlepszych sił pedagogicznych. Urządzał systematyczne zebrania metodyczne, podczas zaś wakacji udawał się stale za granicę, celem zwiedzania tamtejszych szkół; zdobycze tych podróży były następnie materiałem dla wspólnych konferencji pedagogicznych na terenie gimnazjum. Celem umożliwienia niezamoznej młodzieży pożytecznego spędzania wakacji Zmarły organizował kolonie letnie, połączone z dłuższymi wycieczkami kształcącymi. Wobec tego, że gimn. św. Katarzyny, aczkolwiek skupiające młodzież różnych narodowości, było szkołą nawskroś wyznaniową (w przeciwieństwie do szkół, utrzymywanych przez gminy ewangelickie), dyr. Cybulski dokładał ustawicznych starań, aby życie i wychowanie młodzieży postawił również na wysokim poziomie katolickim. W tym celu postarał się On o ześrodkowanie życia religijnego młodzieży w samej szkole, zdając sobie sprawę, że udział jej w nabożeństwach chociażby w pobliskim kościele św. Katarzyny, wraz z rzeszą wiernych, nie osiągnie celu pożądanego. Dzięki też usilnym zabiegom Zmarłego, pomimo stałej podejrzliwości ze strony władz rosyjskich i czynionych przez nie trudności, powstała obszerna kaplica w samym gimnazjum. Będąc wielkim znawcą liturgiki, Zmarły nie szczędził sił, aby w nabożeństwach szkolnych uwydatniało się całe ich piękno liturgiczne. Cieszyło Go też, że młodzież oceniała starania swego dyrektora w tym kierunku i że gorąco do swej kaplicy oraz zorganizowanego w niej życia religijnego była przywiązana. Zresztą jako człowiek rozmilowany w sztuce antycznej i wogóle powszechnej ś. p. dyr. C. dbał, aby i tej stronie na terenie szkoły zadość się stało. Cała ona też niebawem zapełniła się pięknymi reprodukcjami dzieł sztuki. Szczególnie starania Jego szły w kierunku urządzania przedstawień szkolnych z repertuaru klasycznego. Imprezy te ściągały licznych widzów, szczególnie zaś ze świata pedagogicznego z całego Petersburga, i wzbudzały podziw dla umiejętnej ich organizacji. Nie zapomniano też oczywiście o muzyce oraz o grze orkiestrowej. Dzięki niezmordowanej pracy swego dyrektora, który literalnie od rana do wieczora był na nogach, szkoła ze skromnego progimnazjum przekształciła się we wzorowo postawione gimnazjum i zdobyła zaufanie szerokich sfer inteligencji katolickiej. Wyszła z niej niejedna wybitna jednostka z pożytkiem później w Polsce pracująca, m. in. szereg profesorów wyższych uczelni.

W r. 1920 Zmarły opuszcza Petersburg, uważając, że wobec przemocy bolszewickiej, jakiej uległy wszystkie dziedziny życia w Rosji, w tej liczbie i szkoły przy kościele św. Katarzyny, nie będzie mógł pożytecznie i we właściwym kierunku pracować dla umiłowanej placówki. Po przybyciu do Warszawy niebawem zostaje wizytatorem ministerialnym. Tutaj również ruchliwa natura Zmarłego nie poprzestaje na czynnościach urzędowych; po różnych też miastach szczerpi On w gimnazjach zamiłowanie do klasycyzmu, urządzając przedstawienia sztuk z jego repertuaru. Po przejściu na emeryturę St. Cybulski nie mógł rozstać się ze szkołą, nauczał w różnych gimnazjach oraz w ciągu kilku lat był dyrektorem gimnazjum „Przyszłość”. Nadto prowadził on przez szereg ostatnich lat zleczone wykłady dydaktyki języków starożytnych, sztuki antycznej oraz numizmatyki w Uniwersytecie Warszawskim.

Dbały o należyty rozwój umysłowy oraz zdrowie duszy i ciała swych wychowanków, St. Cybulski stale był otaczany przez nich ogromnym szacunkiem i miłością, co się przy każdej sposobności uwydatniało, a szczególnie podczas jubileuszu z okazji Jego siedemdziesięciolecia.

Oddany całym sercem pracy pedagogicznej Zmarły chlubnie zaznaczył swą działalność również w dziedzinie pedagogiczno-naukowej. Nie podobna wyliczać tutaj wszystkich pozycji z tego zakresu. Wymienimy więc jedynie kilka ważniejszych. Już na długo przed wojną wydał w Lipsku swe *T a b u l a e*, ilustrujące poszczególne działy kultury antycznej. Stały się one niezbędną pomocą szkolną w kraju i za granicą i uczyniły imię ich autora szeroko znanym nie tylko w świecie pedagogicznym, lecz i wśród uczącej się młodzieży; dotychczas też nie utraciły one swej wartości jako rzecz niezastąpiona. W Petersburgu Zmarły wydawał pismo „Hermes”, poświęcone zagadnieniom tejsze kultury. W Polsce wydał podręcznik języka łacińskiego, pod jego też redakcją ukazał się obszerny tom wskazówek metodycznych z filologii klasycznej, których przeważnie sam był autorem. Współ-

pracował w pismach klasycznych oraz brał czynny bardzo udział w pracach Towarzystwa Filologicznego, przy czym za swe zasługi został przez nie obrany na członka honorowego.

Pomimo podeszłych lat, kiedy to niejeden oddaje się już zasłużonemu wypoczynkowi, Zmarły z niesłychaną energią pracował do ostatnich chwil (jeszcze 1-II b. r. „Przegląd” drukował Jego artykuł „O podręcznikach łaciny”), póki śmiertelna choroba nie przykuła Go na kilka tygodni przed zgonem do łoża boleści.

Cześć Jego pamięci!

J. Pt.

### S. p. Ignacy Fredro

W dniu 14 października 1936 r. zmarł ś. p. Ignacy Fredro. Urodzony w Hajsynie na Podolu, ś. p. Fredro już od lat najmłodszych uczy się służyć ojczyźnie, przeżywając w dzieciństwie ciężkie popowstaniowe czasy. Gimnazjum kończy ze złotym medalem w Niemirowie. Równie chlubnie odbywa studia uniwersyteckie w Odesie. Jako student należy do tajnych organizacji polskiej młodzieży akademickiej. Pragnąc pracować dla kraju ojczystego i dziatwy polskiej, zabiega o uzyskanie posady nauczyciela w szkołach Królestwa Polskiego, jednak jako Polak i katolik spotyka się z kategoryczną odmową, a propozycję objęcia posady nauczyciela w Rosji odrzuca. Toteż zmuszony jest przez pewien czas pracować jako buchalter banków ziemskich. Na stanowisku tym nie zaniedbuje pracy nad dalszym kształceniem się, kończy dwuletnie wyższe kursy matematyczno-pedagogiczne i otrzymuje stopień kandydata nauk ścisłych. Oprócz pracy samokształceniowej i oświatowej ś. p. Fredro jest przez kilkanaście lat członkiem-korespondentem Tow. Zachęty Sztuk Pięknych we Lwowie i w Warszawie, a od chwili zorganizowania tajnego towarzystwa gimnastycznego „Sokół” — członkiem założycielem gniazda odeskiego. Po wybuchu wojny światowej, zdążając do Polski, zatrzymuje się dla spraw rodzinnych w Kijowie. Tutaj pracuje jako nauczyciel w wysnionych szkołach polskich, tutaj sam zakłada pierwszą wieczorową szkołę polską z głęboko i wszechstronnie opracowanym programem. Szkoła ta skupia nie tylko młodzież, ale i starszych, pragnących zdobyć lub pogłębić wiedzę, udzielaną przez najlepsze podówczas siły profesorskie w Kijowie. W roku 1920 po przedostaniu się z trzęsącą armią do kraju, zostaje mianowany nauczycielem matematyki i fizyki gimnazjów państwowych na prowincji (Kalisz, Suwałki, Grodno, Wołkowysk) i po szeregu lat uczciwej pracy wysługuje emeryturę. Głęboki: idealista, rozumiejąc owoćność pracy jedynie w oparciu o Kościół, wstępuje w szeregi Akcji Katolickiej, dłuższy czas piastując tam godność wiceprezesa. Od przyjazdu do kraju należy do T. N. S. W., jest czynnym jego współpracownikiem, przez kilka ostatnich lat życia piastuje godność przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Zarządu Okr. Warszawskiego. W ś. p. Ignacym Fredrze organizacja nasza straciła jednego z najprężniejszych swych członków i najzacieńszych Kolegów.

Cześć Jego pamięci!

### S. p. Michał Arcichowski

W dniu 24 marca b. r. zmarł ś. p. Michał Arcichowski, jeden z najbardziej zasłużonych działaczy na niwie tajnego kształcenia nauczycielstwa szkół powszechnych w b. Kongresówce. Był on przed wojną kierownikiem szeroko rozgałęzionej sekcji nauczycielskiej przy tajnym „Tow. Oświaty Narodowej”, był również zasłużonym działaczem w pracy wśród unitów. Zgon Jego okrył żałobą Stów. Chrześcijańsko-Narod. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, którego zmarły był długoletnim członkiem. Cześć Jego pamięci!

---

Prenumerata z przes.: rocznie 6 zł, półrocznie 3.60. Nr. pojed. 50 gr. Ogłoszenia 1/4, str. 120 zł, 1 m, m 80 gr.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Bracka 18, tel. 222-26 P.K.O. 1487  
Redaktor i Wyd.: Maksymilian Tazbir. Nakładem: Zarządu Głównego T. N. S. W.

Druk St. Niemiry Syn i S-ka, Warszawa, Pl. Napoleona 4, tel. 676-40.

**Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.**